

Syryjska opozycja użyła broni chemicznej

17 czerwca 2016

Wydarzenia w Syrii znów nabierają tempa. Ostatnia niebezpieczna sytuacja, która mogła przekształcić się w III wojnę światową, została opanowana, gdy ogłoszono powszechne zawieszenie broni i wznowienie negocjacji, a Zachód oczekiwał na odejście syryjskiego prezydenta. W rzeczywistości jedynym warunkiem dla zakończenia tego wieloletniego konfliktu była rezygnacja Baszara al-Assada, na co naturalnie nie zgadzała się Rosja.[ZNZ]

Dziś wiemy, że zawieszenie broni było tylko prowizoryczne, a rozmowy pokojowe niczego nie zmieniły prócz tego, że tzw. opozycja i terroryści znów wzmocnili swoje siły. Teraz, skoro Zachód nie może zdobyć całej Syrii prawdopodobnie zrealizuje plan B, czyli dojdzie do trwałej fragmentacji tego państwa. W bardzo krótkim czasie pojawiają się liczne informacje, które wskazują na taki stan rzeczy.[ZNZ]

Przede wszystkim wszystkie strony konfliktu zaczęły otwarcie zwalczać tzw. Państwo Islamskie. Organizacja ta jest teraz mocno osłabiona. Przypomnijmy, że jeszcze niedawno priorytetem było usunięcie Assada, który przez wielu amerykańskich polityków był porównywany do największych radykalistów, choć rzeczywistość jest taka, iż to właśnie obecny rząd w Damaszku jest jako tako gwarantem stabilności. Dzięki niemu Syria nie wpadnie w ręce islamistów i nie przekształci się w drugą Libię.[ZNZ]

ISIL w bardzo szybkim tempie traci kolejne terytoria. Syryjska armia jest coraz bliżej Rakki, a Kurdowie zwalczają islamistów w północno-wschodniej części kraju. Ostatnio w mediach głośno mówi się o tym, że otrzymują oni bezpośrednie wsparcie nie tylko od amerykańskich sił specjalnych, ale także francuskich

i niemieckich. Dopiero teraz rozpoczęto działania, które naprawdę są skuteczne.[ZNZ]

Jednak agresywne działania zbrojne mają miejsce nie tylko na terytoriach kontrolowanych przez ISIL. Według doniesień, rosyjskie siły powietrzne wciąż atakują tzw. opozycję w Aleppo i stosują amunicję kasetową, biały fosfor oraz napalm. Co dziwne, Stany Zjednoczone milczą w tej sprawie i oburzają się jedynie, że Rosja nie przestrzega zawieszenia broni.[ZNZ]

Z kolei oddziały uzbrojonej opozycji zastosowały trujące substancje wobec żołnierzy syryjskiej armii we Wschodniej Gucie w pobliżu Damaszku. Wykorzystano substancję o działaniu nerwowo-paralitycznym, donosi syryjska telewizja. Jak poinformowało źródło w syryjskim Ministerstwie Obrony „ostatniej nocy grupy ekstremistyczne użyły gazu trującego przeciwko jednej z pozycji syryjskiej armii w miejscowości Wschodnia Guta niedaleko Damaszku”. Według niego „terroryści wykorzystali substancję o działaniu nerwowo-paralitycznym, co doprowadziło do uduszenia i licznych powikłań stanu syryjskich żołnierzy”.[SN]

Należy zauważyć, że to nie jest już pierwszy przypadek wykorzystania przez terrorystów trujących substancji przeciwko syryjskiej armii. Wcześniej zbrojna opozycja już atakowała syryjskich żołnierzy pociskami z trującymi substancjami, w szczególności na przedmieściach Aleppo, Al-Hasakah i Damaszku.[SN]

Jak zatem widać, sytuacja zaognia się i nie wiadomo, jaka będzie reakcja społeczności międzynarodowej. Nie wiemy również czy Turcja i Arabia Saudyjska, która przegrywa wojnę w Jemenie, mają zamiar zaangażować się w wojnę i wysłać swoje wojska, skoro Assad wciąż pozostaje na swoim stanowisku i najwyraźniej nigdzie się nie wybiera. Świadczą o tym jego ostatnie słowa – prezydent Syrii zapowiedział wyzwolenie całego kraju. Wkrótce przekonamy się czy państwa arabskie zrealizują swoje groźby, czy też był to jedynie blef.[ZNZ]

Autorstwo: John Moll [ZNZ], Sputnik [SN]

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net